

Maciej Zasada

KONDYCJA DZIENNIKARSTWA ŚLEDZCZEGO W POLSCE

Słowa kluczowe:

dziennikarz, dziennikarstwo śledcze, korupcja, crowdfunding

Wprowadzenie

Dziennikarstwo śledcze jest elementem komunikowania społecznego, które informuje opinię publiczną o niezwykle istotnych dla całego kraju lub regionu wydarzeniach. Podejmując trudne tematy, za pomocą mediów realizuje misję społeczną – otwiera wiele zamkniętych drzwi i ust¹. Dzięki dociekliwości, cierpliwości oraz odwadze dziennikarzy śledczych wiele afer i patologii w systemie funkcjonowania państwa zostało ujawnionych. Nagłaśnianie patologii ze świata polityki, biznesu i przestępczości zorganizowanej jest jednym z głównych obowiązków dziennikarza. Media, które nagłaśniają liczne nieprawidłowości oraz dziennikarze śledczy cieszą się poważaniem społeczeństwa, ponieważ często tylko oni podejmują się trudnych tematów i stają w obronie osób najsłabszych. Z uwagi na specyfikę pracy, która wymaga od dziennikarzy śledczych fachowej wiedzy, uważani są oni za elitę wśród pracowników mediów.

Największy wpływ na dziennikarstwo śledcze miały reportaże Boba Woodwarda i Carla Bernsteina związane z aferą Watergate. Dziennikarka Hellen Hume w „Media Studiem Journal” nazwała Watergate *inspiracją dla całej*

¹ S. Czapnik, *Media a afery Rywina: perspektywa ekonomii politycznej komunikowania*, [w:] P. Żuk (red.), *Media a władza: demokracja, wolność przekazu i publiczna debata w warunkach globalizacji mediów*, Warszawa 2006, s. 99.

*generacji reporterów, uzasadnieniem dziennikarskiej dociekliwości i znakomitym przykładem przemieszczania się władzy ze środowiska polityków do mediów*². W wyniku śledztwa dziennikarskiego ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych musiał podać się do dymisji. Dla polskich odbiorców momentem przełomowym była tzw. sprawa Rywina i zabiegi wokół ustawy medialnej, która ukazała powiązanie świata mediów, polityki i biznesu.

W dotychczasowej historii dziennikarstwa śledczego można zauważyć kilka interesujących zjawisk i prawidłowości. Od początku jego uprawianie łączyło się z moralnym, finansowym, a nawet fizycznym ryzykiem, wymagało więc determinacji i przekonania o doniosłości spraw, w imię których takie ryzyko się podejmuje. Dziennikarskiemu poczuciu misji musiało także towarzyszyć zainteresowanie i wsparcie publiczności oraz czytelników. Dziennikarz występował zatem w roli autorytetu i rzecznika interesu publicznego. Same media musiały być na tyle wolne i niezależne, aby w razie potrzeby, czując wsparcie opinii publicznej, narazić się i przeciwstawić administracji rządowej, lokalnej lub wielkiemu biznesowi. Dziennikarstwo śledcze jest zatem szczególnie wrażliwe na kontekst społeczny i warunki jego uprawiania³. Wielu współczesnych obserwatorów i badaczy głosi opinię, że obecne czasy nie sprzyjają tego typu aktywności dziennikarskiej, że znajduje się ona w kryzysie, a nawet upadku. Za jedną z najważniejszych przyczyn tego stanu rzeczy uważa się zanik (brak, spadek) zaufania do mediów, spowodowany ich widoczną i skrajną komercjalizacją⁴.

Potwierdzają to także wypowiedzi samych dziennikarzy śledczych, jak na przykład wypowiedź Tomasza Sekielskiego dla portalu wirtualnemediia.pl,

² E. Hume, *The Wright of Watergate*, *Media Studies Journal*, New York 1997, Nr 2, s. 78.

³ J. Jastrzębski, *Dziennikarstwo śledcze na medialnym rynku*, [w:] M. Palczewski, M. Worsowicz (red.), *O dziennikarstwie śledczym, normy, zagrożenia perspektywy*, Łódź 2009, s. 17.

⁴ Tamże, s. 17.

w której mówi: *Moim zdaniem nie da się robić bez dziennikarstwa śledczego dobrej gazety lub programów informacyjnych. Rozumiem oczywiście, że takie materiały są dla redakcji kosztowne, jak również mogą wiązać się z potencjalnymi kłopotami prawnymi. Uważam jednak, że nie możemy jako dziennikarze ograniczać się tylko do relacjonowania bieżących zdarzeń i konferencji prasowych. Mam więc nadzieję, że dziennikarstwo śledcze w jakiś sposób odrodzi się. W tym momencie jest w absolutnym zaniku*⁵. Również na konferencjach naukowych, których głównym tematem jest stan dziennikarstwa śledczego w Polsce, zaproszeni goście i eksperci wyrażają swoje zaniepokojenie odnośnie tego tematu⁶. Ostatnie wydarzenia związane z aferą Amber Gold, liniami lotniczymi OLT Express czy dyskusja, jaka pojawiła się po działaniach Pawła Mitera (autora prowokacji demaskującej dyspozycyjność wymiaru sprawiedliwości wobec Kancelarii Premiera), a także tzw. afera taśmowa zdają się to potwierdzać. W mediach coraz mniej słyszymy o wykrywanych aferach, takich jak choćby sprawa poruszona w artykule „Praca za seks w Samoobronie” autorstwa Marcina Kąckiego z poznańskiej redakcji „Gazety Wyborczej”, który ukazał się w 2007 roku. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie kondycji dziennikarstwa śledczego w Polsce na przełomie ostatnich lat.

⁵ K. Lisowski, *Tomasz Sekielski: zanika dziennikarstwo śledcze*, www.wirtualnemedia.pl, 07.01.2013.

⁶ Katedra Dziennikarstwa Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie i Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP byli organizatorami jednej z takich konferencji. Odbyła się ona 31.05.2012 roku w Warszawie. W konferencji wzięli udział m.in.: Cezary Gmyz – „Rzeczpospolita”, Jerzy Jachowicz – „Uważam Rze”, prof. dr hab. Maciej Mrozowski – SWPS, Tomasz Patora – TVN *Uwaga*, prof. dr hab. Jacek Sobczak – SWPS oraz Andrzej Stankiewicz – publicysta i były dziennikarz śledczy.

Stan dziennikarstwa śledczego w Polsce

Ostatnio wiele się mówi na temat tabloidyacji mediów, przyczyn tego zjawiska i odpowiedzialności za ten stan rzeczy⁷. Medioznawcy wskazują w tym kontekście na szereg problemów, m.in. na obniżanie standardów dziennikarskich, upraszczanie przekazu medialnego, pogoń za sensacją, drugorzędną rolę rzetelnej weryfikacji informacji wobec szybkości jej podawania. Jednocześnie kryzys gospodarczy zmuszający media, z jednej strony, do minimalizowania kosztów, a z drugiej – do jeszcze większej walki o odbiorcę, dodatkowo pogłębia te problemy⁸.

W dużej mierze działalność dziennikarstwa śledczego opiera się na zaufaniu społecznym i jest ono jednym z czynników świadczących o stanie tego zaufania względem dziennikarzy w ogóle. Oceniając dziennikarstwo śledcze za pomocą tych kryteriów, stwierdzić możemy, iż jego kondycja nie jest zbyt dobra. Nastawienie społeczeństwa do pracy dziennikarza przedstawia opublikowany raport CBOS z grudnia 2012 roku, który zawiera opinie na temat pracy dziennikarza⁹. Podczas badania ankietowani na siedmiostopniowej skali mieli określić swoje zaufanie do polskich dziennikarzy. Średnia wartość na tak skonstruowanej skali wynosi 4 i mniej więcej na tym poziomie lokuje się obecnie zaufanie do polskich dziennikarzy (4,02)¹⁰.

⁷ Przykładem mogą być praca: D. Piontek, *Tabloidyacja dyskursu politycznego w polskich mediach*, Poznań 2013. Głośny artykuł J. Ćwieluca, *Mordochwył*, „Polityka” Nr 34/2014, oraz konferencje naukowe, min.: VIII Międzynarodowa Konferencja Naukowa Etyki Mediów w Krakowie *Dialog w mediach – media w dialogu*, która odbyła się w dniach 15–16 maja 2014 roku,

⁸ M. Omyła-Rudzka, *Opinie na temat pracy dziennikarzy*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2012, s. 2.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże.

Tab. 1 Zaufanie do dziennikarzy.

Czy ogólnie rzecz biorąc, ma Pan(i) zaufanie do polskich dziennikarzy, czy też nie?	Wskazania według terminów badań		
	VI 2003	XI 2006	X 2012
Średnie na skali od 1 do 7, na której „1” oznacza całkowity brak zaufania do polskich dziennikarzy, a „7”, że ma pełne zaufanie do polskich dziennikarzy	4,67	4,87	4,02
Odchylenie standardowe	1,41	1,44	1,45
Liczba osób	1170	912	974

Źródło: www.cbos.pl, 15.11.2014.

Takie badania przeprowadzone były również przed ośmiu i jedenastu laty (por. tabela 1). W okresie od 2003 do 2006 roku poziom zaufania nie zmienił się znacząco, a różnice między uzyskanymi średnimi mieściły się praktycznie w granicach błędu statystycznego, natomiast w roku 2012 poziom zaufania do dziennikarzy był dużo niższy (zob. Tabela 1)¹¹. Zaufanie do dziennikarzy zależne jest w pewnej mierze od wieku i wykształcenia badanych. Absolwenci wyższych uczelni dużo krytyczniej podchodzą do przedstawicieli tego zawodu niż badani gorzej wykształceni. Mniejszym zaufaniem obdarzają dziennikarzy również młodszy badani¹².

Wnioski, jakie nasuwają się z tego raportu, są następujące: w ciągu ostatniej dekady zaszły pewne niekorzystne zmiany w postrzeganiu pracy dziennikarzy. Wzrosło przekonanie, że szukają oni sensacji za wszelką cenę, a nie dążą do ujawniania prawdy. Gorzej oceniana jest ich uczciwość i wiarygodność. Częściej niż dziesięć lat temu postrzegani są jako stronnicy, kierujący się własnymi sympatiami politycznymi.

Tymczasem właśnie bezstronność i obiektywizm to najbardziej pożądane, zdaniem ankietowanych, cechy dobrego dziennikarza i w tym zakresie nic

¹¹ Tamże.

¹² Tamże, s. 11.

się nie zmieniło w ciągu ostatnich dziesięciu lat. W porównaniu z rokiem 2002 respondenci przywiązują obecnie mniejszą wagę do takich cech dziennikarza jak nieuleganie naciskom i poczucie odpowiedzialności za słowo. W kontekście tych negatywnych zmian w obrazie polskiego dziennikarstwa nie dziwi spadek zaufania do zawodu dziennikarza, jaki nastąpił w ciągu ostatnich kilku lat¹³.

Z kolei wyniki badania zaufania do grup zawodowych, przeprowadzonego przez instytut GfK (Growth From Knowledge) w 2014 roku, pokazują, że dziennikarzom w Polsce ufa 50% ankietowanych. Według badania większym zaufaniem cieszyli się aktorzy – 61% i taksówkarze – 66%. Największym zaufaniem ankietowani obdarzyli strażaków – 94%¹⁴.

Kolejnym „wskaźnikiem”, na podstawie którego możemy określić ówczesną kondycję dziennikarstwa śledczego w Polsce, jest liczba prac zgłaszanych w konkursach o nagrody przyznawane dziennikarzom za ich osiągnięcia w kategorii dziennikarstwa śledczego. Jednym z takich konkursów był organizowany od roku 2000 do 2006 przez Fundację im. Stefana Batorego konkurs na najlepszy materiał dziennikarski dotyczący korupcji – *Tylko ryba nie bierze*, którego celem było wsparcie rozwoju dziennikarstwa śledczego w Polsce. Laureatami VII edycji konkursu byli autorzy rzetelnych publikacji, ważnych dla ochrony praworządności w kraju. Wśród nagrodzonych dziennikarzy znaleźli się m.in.: Dariusz Bartoszewicz z „Gazety Wyborczej” za artykuły *Darowali w łapę* i *Sen o Arkadii*, podejmujące temat korupcji w organizacjach pozarządowych; Jerzy Jurecki z „Tygodnika Podhalańskiego” za artykuły *Nietykalni* i *Nietykalni aresztowani*, opisujące korupcję w zakopiańskim urzędzie skarbowym; Marek Kęskrawiec z tygodnika „Newsweek” za artykuły *Folwark ks. Nowoka* i *Ksiądz*

¹³ Tamże.

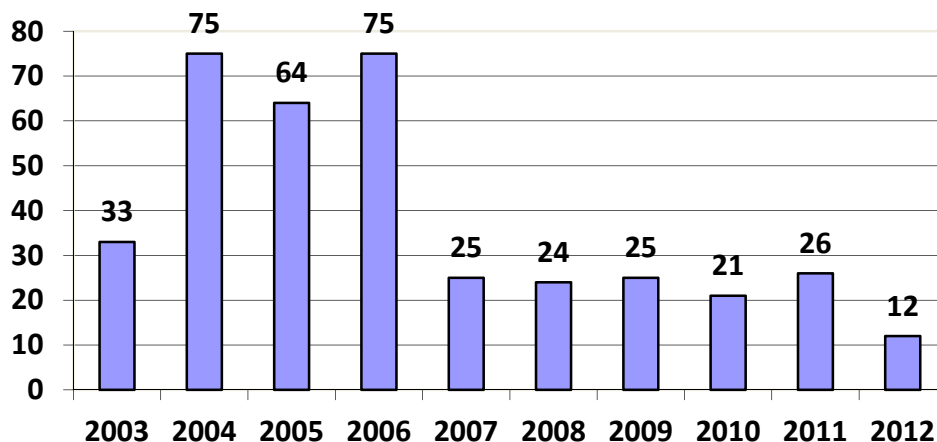
¹⁴ M. Siejewicz, *Międzynarodowe badanie zaufania do zawodów*, <https://www.gfk.com/pl/news-and-events/press-room/press-releases/strony/miedzynarodowe-badanie-zaufania-do-zawodow.aspx>, 15.11.2014.

odwołany oraz Jacek Bazan z redakcji „Superwizjera TVN” za pokazanie nieuczciwych interesów prowadzonych przez przedstawiciela instytucji obdarzonej najwyższym zaufaniem społecznym, jaką jest Kościół katolicki. Konkurs został zakończony, wydawałoby się nagle, w 2007 roku, bez podania przez kapitułę konkursu konkretnych przyczyn. Należałoby raczej wykluczyć względy finansowe, gdyż konkurs miał stałe wsparcie ambasady amerykańskiej. Przyczyną zakończenia konkursu mógł być proces cywilny (i jego następstwa) wytoczony laureatom IV edycji konkursu, Małgorzacie Soleckiej i Andrzejowi Stankiewiczowi za serię artykułów *Leki za milion dolarów*¹⁵.

Obecnie takie nagrody przyznaje również m.in. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich – Nagroda „Watergate” za dziennikarstwo śledcze ufundowana przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, oraz nagrody „Grand Press” przyznawane przez miesięcznik branżowy „Press”. Na poniższych wykresach widzimy, ile wpłynęło prac dziennikarskich na przestrzeni ostatnich 10 lat w kategorii dziennikarstwo śledcze w poszczególnych konkursach.

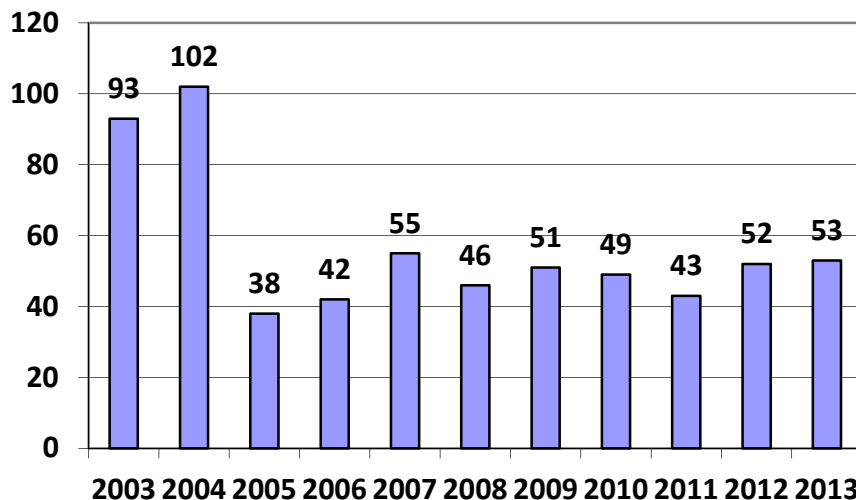
¹⁵ W IV edycji konkursu (rok 2003) pierwszą nagrodę otrzymali Małgorzata Solecka i Andrzej Stankiewicz z Rzeczypospolitej za serię artykułów *Leki za miliony dolarów*. Waldemar Deszczyński, były szef gabinetu politycznego ministra zdrowia, wytoczył dziennikarzom proces cywilny. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się uchybień staranności i rzetelności dziennikarskiej autorów artykułów i oddalił skargę powoda. Sąd Apelacyjny zmienił wyrok pierwszej instancji na korzyść Waldemara Deszczyńskiego, uznając, że dziennikarze nie dochowali obowiązku należytej staranności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych i dopuścili się naruszenia dóbr osobistych powoda powodującego niewymierne straty moralne po jego stronie. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną dziennikarzy, utrzymując tym samym w mocy wyrok Sądu Apelacyjnego. Dziennikarze wystąpili ze skargą do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w której zarzucili polskim władzom naruszenie art. 10 konwencji dotyczącego wolności wyrażania opinii. Po 7 latach Trybunał uznał, że Polska, skazując dziennikarzy, naruszyła gwarantowaną w art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka wolność słowa i wyrażania opinii. W ocenie Trybunału publikacja dotyczyła sprawy istotnej z punktu widzenia interesu społecznego, a mianowicie konfliktu interesu, a nadto została napisana wyważonym językiem. Por. http://www.batory.org.pl/programy_operacyjne/programy_zakonczone/artykuly/5/tylko_ryb_a_nie_bierze, 15.11.2014. O kulisach zakończenia konkursu pisze również H. Kowalik, *Dokąd idzie dziennikarstwo śledcze*, [w:] Tygodnik Przegląd, nr 38/2007, s.7.

Wyk. 1. Liczba prac nadesłanych w latach 2003-2012 w kategorii dziennikarstwo śledcze- Nagroda „Watergate” SPD.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych udostępnionych przez SDP, www.sdp.pl, 15.11.2014.

Wyk. 2. Liczba prac nadesłanych w latach 2003-2013 w kategorii dziennikarstwo śledcze – Nagroda „Grand Press”.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych dotyczących Nagrody Grandpress, www.grandpress.press.pl; 15.11.2014.

Jak widzimy na powyższych przykładach, zwłaszcza na przykładzie prac zgłaszanych w konkursie SDP, liczba nadsyłanych prac od kilku lat utrzymuje się na stałym, niskim poziomie. Jeśli powyższe konkursy miałyby odzwierciedlać

stan polskiego dziennikarstwa śledczego, to najlepszymi latami dla tego gatunku wg powyższych wykresów były lata 2004-2007.

Związek ze zmianą jakości dziennikarstwa śledczego w Polsce ma także sytuacja finansowa redakcji oraz odejście z zawodu wielu zasłużonych i doświadczonych dziennikarzy śledczych. Jako przykład posłużyć nam może osoba Anny Marszałek, która ogłosiła zakończenie kariery dziennikarskiej i rozpoczęła pracę na stanowisku analityczki w Najwyższej Izbie Kontroli. W marcu 2012 w rozmowie z „Tygodnikiem Powszechnym” powiedziała, że skłoniły ją do tego zarówno względy osobiste (chęć zmiany trybu życia w związku z narodzinami dziecka), jak i zawodowe - pogarszająca się kondycja polskiej branży medialnej i spadające zapotrzebowanie na dziennikarstwo śledcze¹⁶. Anna Marszałek była laureatką wielu nagród branżowych, m.in. tytułu Dziennikarz Roku 2003 w konkursie Grand Press. Na pewien czas z dziennikarstwa wycofali się również wielokrotnie nagradzani Bertold Kittel (powrócił do dziennikarstwa, obecnie współpracuje z tygodnikiem „Newsweek” oraz telewizją TVN) oraz Marek Kęskrawiec (obecnie redaktor naczelny *Dziennika Polskiego*).

Brak zaufania do dziennikarzy przekłada się również na pracę dziennikarzy śledczych. Zaufanie czytelników i społeczeństwa to jeden z filarów istoty pracy dziennikarza śledczego.

Dziennikarz śledczy działa w obrębie systemu, którego celem jest przekazanie zdobytych informacji. Efektami swej pracy zawodowej spełnia oczekiwania społeczne. To społeczeństwo docenia później jego pracę, przyznając mu nagrody¹⁷. Na dziennikarzu śledczym z pewnością ciąży większa niż na zwykłym dziennikarzu odpowiedzialność za wiarygodność podanych faktów, informacji

¹⁶ C. Polak, *Media do zsympu*, „Tygodnik Powszechny”, 11/2012, s. 10.

¹⁷ P. Dużyk, *Dziennikarstwo śledcze: sensacyjna atrakcja w ofercie mediów czy ich misja?*, www.reporterzy.info, 02.10.2014.

czy źródeł. Również względy finansowe odgrywają znaczącą rolę w pracy dziennikarza śledczego. Specyfika tego zawodu wymaga czasu, a efekty pracy mogą pojawić się dopiero po wielu miesiącach żmudnych działań, a w niektórych przypadkach wcale. To problem dla redakcji, która musi pokrywać koszty zatrudnienia. Dlatego współczesne redakcje np. tygodników takich jak „Newsweek”, „Polityka” nie mają działów śledczych, a tylko pojedynczych dziennikarzy, którzy taką tematyką się zajmują. Sytuację dziennikarstwa śledczego mogłoby poprawić stworzenie działów śledczych w redakcjach. Taką próbę podjął nowy redaktor naczelny tygodnika „Wprost” Sylwester Latkowski, który taki dział stworzył w swoim tygodniku, na szefa mianując Michała Majewskiego (wcześniej pracującego dla „Rzeczpospolitej” i „Dziennika Gazety Prawnej”) ¹⁸. Miejmy nadzieję, iż w ślad za tym pójść również inne redakcje, jednak jak pokazała tzw. afera taśmowa opisana głównie przez tygodnik „Wprost”, która odbiła się szerokim echem w środowisku dziennikarzy śledczych, powołanie takiej redakcji oraz metody i efekty jej pracy mogą czasami budzić wątpliwości.

Przyczyny zastoju dziennikarstwa śledczego

Ostatnia głośna afera ujawniona przez tygodnik „Wprost” pokazała, iż środowisko dziennikarzy śledczych jest podzielone, a jakość i forma, w której ta afera została przedstawiona, nie mogą być przykładem profesjonalnego dziennikarstwa śledczego. Tak zwana afera taśmowa oraz inne (opisane dalej) sytuacje ukazują, w jakim kryzysie znalazło się dziennikarstwo śledcze. Możemy wymienić kilka przyczyn wpływających na „znikanie” dziennikarstwa śledczego z rynku mediów w Polsce. Są to przyczyny prawne, finansowe, kulturowo-historyczne i społeczne (brak zaufania do pracy dziennikarza).

¹⁸ *Michał Majewski został szefem działu śledczego >>Wprost<<*, www.press.pl, 11.10.2014.

Czynnik prawny wpływający na kondycje dziennikarstwa śledczego w Polsce to głównie art. 212 § 1 Kodeksu karnego, który głosi: *sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo karze pozbawienia wolności do roku, jeżeli pomawia inną osobę za pomocą środków masowego komunikowania* (art. 212 § 2 k.k.). Oczywiście w zamyśle artykuł ten miał chronić dobra osobiste obywateli, ale w praktyce jest on używany do zastraszenia dziennikarzy. W celu wykreślenia paragrafu prowadzone są akcje społeczne, czego przykładem może być kampania społeczna „Wykreśl 212 kk”, którą zainicjowały Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Izba Wydawców Prasy oraz Stowarzyszenie Gazet Lokalnych¹⁹. W tym punkcie należy podać również inne groźne z punktu widzenia dziennikarza śledczego zjawisko. Chodzi o pozostawianie dziennikarza bez opieki prawnej ze strony redakcji. Za przykład może posłużyć „Rzeczpospolita”, gdzie Grzegorz Hajdarowicz, prezes Gremi Media, pozbawił ochrony prawnej byłych redaktorów tej gazety (Tomasza Wróblewskiego i Pawła Lisickiego) oraz dziennikarza Cezarego Gmyza. Natomiast w 2008 roku Bertold Kittel musiał zgodzić się na ugodę w sprawie swoich tekstów, bo nie chciał zostać sam z kosztownym procesem²⁰.

Oczywistym jest również, iż wpływ na kondycję dziennikarstwa śledczego mają finanse. Utrzymanie dziennikarza śledczego jest dla redakcji dużym obciążeniem. Prowadzenie jednej sprawy może trwać od kilku do kilkunastu miesięcy. Może ona zakończyć się sprawą sądową, co pociąga kolejne koszty. Nie wszystkie redakcje mogą sobie na to pozwolić.

¹⁹ S. Cichy, *Wolność słowa: Akcja "Wykreśl 212 kk" nabiera tempa*, <http://www.dziennikzachodni.pl/artykul/458182,wolnosc-slowa-akcja-wykresl-212-kk-nabiera-tempa,id,t.html?cookie=1>, 24.10.2014.

²⁰ G. Rzeczkowski, *>>Rzeczpospolita<< nie po raz pierwszy zostawia bez pomocy prawnej swoich dziennikarzy*, <http://www.press.pl>, 24.10.2014.

Również aspekt kulturowo-historyczny ma wpływ na stan dziennikarstwa śledczego w Polsce. Historia dziennikarstwa śledczego w naszym kraju jest stosunkowo młoda. W III RP zapoczątkowała je „Gazeta Wyborcza”, publikując w 1994 r. artykuł pt. *Korupcja w poznańskiej policji* Piotra Najsztuba i Macieja Gorzelińskiego. Dziennikarze śledczy napisali, że Zenon Smolarek, ówczesny komendant główny policji, wziął łapówkę (łodówkę) od jednego z poznańskich biznesmenów. Siła rażenia tego artykułu w poczytnej gazecie była tak wielka, że Smolarek został zmuszony do dymisji i był to koniec jego kariery zawodowej. Maciej Gorzeliński (dziś poza zawodem dziennikarskim) obwieścił wówczas triumfalnie: *Myślę, że po tych artykułach wielu dziennikarzy w całej Polsce zobaczyło, że warto. Że można dopieprzyć komendantowi głównemu policji, jeśli się ma podstawy, i nic się takiemu dziennikarzowi nie stanie*²¹. W Polsce nie wykształciła się kultura dziennikarstwa śledczego w takim zakresie, w jakim występuje ona w Niemczech lub USA.

Kolejnym czynnikiem, opisanym już wcześniej, który wpływa na jakość dziennikarstwa śledczego, jest niski poziom zaufania społecznego do pracy dziennikarza oraz stopniowa, lecz postępująca tabloidyzacja i komercjalizacja mediów.

Przyszłość dziennikarstwa śledczego

Jeśli nic się nie zmieni w podejściu do dziennikarstwa śledczego, możemy w niedalekiej przyszłości spotkać się z coraz mniejszą ilością wykrywanych patologii oraz nieprawidłowości w świecie polityki i biznesu. Szansą na rozwój dziennikarstwa śledczego może być:

²¹ H. Kowalik, *Dokąd idzie dziennikarstwo śledcze*, „Przegląd”, nr 38/2007, s.7.

- Powołanie specjalnych zespołów śledczych w redakcjach (jak ma to miejsce w tygodniku „Wprost” i „Gazecie Wyborczej”²²) oraz położenie nacisku na jakość i formę prezentowanych publikacji.
- Stworzenie organizacji dziennikarskich typu non-profit, które zajmowałyby się właśnie dziennikarstwem śledczym. Są to organizacje działające jak normalne redakcje, ale całość zarobionych pieniędzy przeznaczające wyłącznie na wynagrodzenia dla zatrudnionych dziennikarzy i dalszy rozwój organizacji. **37%** światowych dziennikarskich organizacji non-profit istnieje w Ameryce Północnej, **23%** w Europie Wschodniej i krajach byłego ZSRR, **17%** w Europie Zachodniej²³.
- Powstanie w Polsce strony internetowej na zasadach *crowdfundingu*. Za jej pośrednictwem będą gromadzone środki, mające pomóc dziennikarzom wyjaśniać sprawy trudne w imię dobra publicznego. Taka strona istnieje już w USA i nosi nazwę *uncover.com* (ang. nie pokryte). Strona ma umożliwić dziennikarzom i organizacjom niedziałającym dla zysku zbieranie pieniędzy na przeprowadzanie dziennikarskich śledztw. Będą na niej prezentowane różne sprawy wymagające wyjaśnienia, które nie są wystarczająco dobrze opisywane w mediach. Zebrane fundusze mają być dzielone pomiędzy dziennikarzy, którzy zajmą się ich opracowaniem²⁴. Również w Niemczech powołano obywatelskie biura dziennikarzy śledczych (Correctiv-www.correctiv.de), działające w Berlinie i Essen. Członkiem może zostać każdy, kto opłaci składkę członkowską (60 euro

²² M. Wszyńska, >>Gazeta Wyborcza<< tworzy zespół do rozrabiania poważnych afer, <http://www.press.pl>, 24.10.2014.

²³ B. Biel, Reporterzy śledczy to dziennikarskie służby specjalne, <http://www.press.pl>, 24.10.2014.

²⁴ T. Bagnowski, Na pomoc dziennikarzom śledczym, <http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/na-pomoc-dziennikarzom-sledczym>, 24.10.2014.

rocznie) lub wniesie datek na finansowanie stowarzyszenia²⁵. Za całość odpowiadają doświadczeni dziennikarze śledczy.

Innym sposobem na rozwój dziennikarstwa śledczego w Polsce jest publikowanie wyników śledztw na serwisach społecznościach. Tak uczynił Mariusz Kowalewski, który w maju 2014 r. uruchomił blog (MariuszKowalewski.com), na którym zamieszcza materiały śledcze²⁶. Działanie na własną rękę ma jednak swoje minusy, gdyż taki dziennikarz nie ma wsparcia prawnego, tak jak ma to miejsce w redakcjach gazet czy tygodników. Należałoby również znaleźć wsparcie finansowe dla działalności takiego bloga. Pomocne mogą być tutaj granty przyznawane przez Unię Europejską oraz organizacje non-profit (np.: The Global Investigative Journalism Network GIJN).

Zakończenie

Ocena działalności dziennikarstwa śledczego w Polsce, z uwagi na specyfikę badanego środowiska, to zadanie dość ambitne i trudne. Przedstawione powyżej fakty dają dość niepokojący obraz przyszłości i rozwoju dziennikarstwa śledczego w Polsce. Spadek zaufania do pracy dziennikarza, brak wzrostu nadsyłanych prac w konkursach dziennikarstwa śledczego, zmiana zawodu przez niektórych dziennikarzy, brak dziennikarzy śledczych młodego pokolenia, podziały w samym środowisku dziennikarskim oraz aspekt finansowy nie przyczyniają się do poprawy jakości dziennikarstwa śledczego w Polsce. Pociuszające jest to, iż na kilku wyższych uczelniach w kraju prowadzone są studia na kierunku dziennikarstwo śledcze, co jednak nie przekłada się na jego jakość.

²⁵ K. Domagała-Pereria, *Śledczy obywatele*, [w:] „Press” 2014, Nr 11, s. 16.

²⁶ A. Małuch, Mariusz Kowalewski uruchomił blog z dziennikarstwem śledczym i już ma problemy z sądem, <http://www.press.pl>, 24.10.2014.

W mediach nie widać młodych następców Cezarego Bielakowskiego, Anny Marszałek czy Michała Majewskiego, którzy zdobywali nagrody w kategorii dziennikarstwo śledcze w konkursie Grand Press. Prowokacje Pawła Mitera pozostawiają wiele do życzenia i daleko im do prawdziwego dziennikarstwa śledczego.

W 2012 r. Transparency International (TI) zapytała 3 tysiące biznesmenów w 30 krajach o to, jaka metoda czy narzędzie jest najskuteczniejsze w walce z korupcją. Najczęściej udzielaną odpowiedzią było właśnie dziennikarstwo śledcze. TI w swoim raporcie podsumowała: *Od Polski po Pakistan, ankietowani biznesmeni uważają, że dziennikarstwo śledcze może odegrać naprawdę ważną rolę. W większości badanych krajów, więcej ludzi wierzyło w efektywność dziennikarzy niż krajowych antykorupcyjnych przepisów prawnych* [tak było m.in. w przypadku Polski; dziennikarstwo śledcze jako najskuteczniejszą metodę wybrało 61% biznesmenów]²⁷. To badanie najlepiej obrazuje potrzebę istnienia dziennikarstwa śledczego. Jak powiedział w jednym z wywiadów medioznawca, prof. Maciej Mrozowski – *Upadek dziennikarstwa śledczego, ale tego z najwyższej półki, skazuje nas na to, że jesteśmy karmieni plotkami i donosami*²⁸.

²⁷ B. Biel, *Reporterzy śledczy...*, <http://www.press.pl>, 24.10.2014.

²⁸ R. Stępowski, *Prof. Maciej Mrozowski: Środowisko dziennikarskie jest słabe i niezorganizowane*, <http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/prof-maciej-mrozowski-srodowisko-dziennikarskie-jest-slabe-i-niezorganizowane/page:1>, 24.10.2014.

Abstrakt

Autor artykułu opisuje stan dziennikarstwa śledczego w Polsce na przestrzeni ostatnich 10 lat. Dziennikarstwo śledcze w Polsce jest dość młodym zjawiskiem, ma tylko około 25 lat i od samego początku odgrywa ważną rolę w demokratycznym systemie Polski. Uważa się, iż elitą dziennikarstwa są właśnie dziennikarze śledczy. Jednak od kilku lat wydaje się, że ten rodzaj dziennikarstwa jest w odwrocie. Zgodnie z tym faktem autor starał się pokazać kondycję dziennikarstwa śledczego w Polsce i odpowiedzieć na pytanie, dlaczego traci ono na znaczeniu.

THE CONDITION OF INVESTIGATIVE JOURNALISM IN POLAND

Abstract

The author of this article describes the condition of investigative journalism in Poland in the last 10 years. Investigative journalism in Poland is moderately young—only about 25 years old and from the beginning has played a vital role in the Poland's system of democratic governance and accountability. Good journalists have always been investigators, and they still are. But since a few years it seems that this kind of journalism has been in retreat. In line with this fact, the author tries to show what the reasons for this situation are.

Bibliografia:

- T. Bagnowski, *Na pomoc dziennikarzom śledczym*, <http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/na-pomoc-dziennikarzom-sledczym>, 24.10.2014.
- B. Biel, *Reporterzy śledczy to dziennikarskie służby specjalne*, <http://www.press.pl>, 24.10.2014.
- S. Cichy, *Wolność słowa: Akcja >>Wykreśl 212 kk<< nabiera tempa*, <http://www.dziennikzachodni.pl/artykul/458182,wolnosc-slowa-akcja-wykresl-212-kk-nabiera-tempa,id,t.html?cookie=1>, 24.10.2014.

- S. Czapnik, *Media a afera Rywina: perspektywa ekonomii politycznej komunikowania*, [w:] P. Żuk (red.), *Media a władza: demokracja, wolność przekazu i publiczna debata w warunkach globalizacji mediów*, Warszawa 2006.
- K. Domagała-Pereira Katarzyna, *Śledczy obywatele*, [w:] „Press” 2014.
- P. Dużyk, *Dziennikarstwo śledcze: sensacyjna atrakcja w ofercie mediów czy ich misja?*, <http://www.reporterzy.info/624,dziennikarstwo-sledcze-sensacyjna-atrakcja-w-ofercie-mediow-czy-ich-misja.html>, 02.10.2014.
- E. Hume, *The Wright of Watergate*, [w:] „Media Studies Journal” 1997, nr 2.
- J. Jastrzębski, *Dziennikarstwo śledcze na medialnym rynku*, [w:] M. Palczewski, M. Worsowicz (red.), *O dziennikarstwie śledczym, normy, zagrożenia perspektywy*, Łódź 2009.
- H. Kowalik, *Dokąd idzie dziennikarstwo śledcze*, [w:] „Przegląd” nr 38/2007.
- K. Lisowski, *T. Sekielski: zanika dziennikarstwo śledcze*, www.wirtualnemedial.pl, 07.01.2013.
- C. Polak, *Media do zsypu*, [w:] „Tygodnik Powszechny” 2012, nr 11.
- A. Małuch, *M. Kowalewski uruchomił blog z dziennikarstwem śledczym i już ma problemy z sądem*, www.press.pl, 24.10.2014.
- G. Rzeczkowski, *>>Rzeczpospolita<< nie po raz pierwszy zostawia bez pomocy prawnej swoich dziennikarzy*, www.press.pl, 24.10.2014.
- R. Stępowski, Prof. M. Mrozowski: *Środowisko dziennikarskie jest słabe i niezorganizowane*, <http://www.wirtualnemedial.pl/arttykul/prof-maciej-mrozowski-srodowisko-dziennikarskie-jest-slabe-i-niezorganizowane/page:1>, 24.10.2014.
- M. Wyszyńska, *>>Gazeta Wyborcza<< tworzy zespół do rozrabiania poważnych afer*, www.press.pl, 24.10.2014.
- Michał Majewski został szefem działu śledczego >>Wprost<<*, www.press.pl, 11.10.2014.
- M. Omyła-Rudzka, *Opinie na temat pracy dziennikarzy – Komunikat z badań CBOS*, Warszawa 2012.
- M. Siejewicz, *Międzynarodowe badanie zaufania do zawodów*, <https://www.gfk.com/pl/news-and-events/press-room/press-releases/strony/miedzynarodowe-badanie-zaufania-do-zawodow.aspx>, 15.11.2014.